

KOLEDO, PRZYSZŁA MIŁOŚĆ OGRZAĆ SIĘ PRZY STOLE  
JEST MIEJSCE, NIECHAJ BĘDZIE ZAPROSZONA W GOŚCI.  
ONA DO DOMU WNIESIE BLASK OCZU PROMIENNY,  
I NAJBLIŻSI JEJ SERCU BĘDĄ LUDZIE PROŚCI.

KOLEDO, JEST NADZIEJA I NA PROGU STOI,  
NIEPROSZONA NIE WEJDZIE, ZNIKNIJE O PÓŁNOCY.  
TRZEBA JĄ W DOM WPROWADZIĆ, JAK DRZEWO USTROIĆ,  
I SŁUCHAĆ JEJ: PRZEZ WIARĘ W NAS ROSNĄCEJ MOCY.

KOLEDO, PRZYSZŁA WIARA I TA MOC TRUCHLEJE  
DO ZGODY NAWOŁUJE I OPŁATEK DZIELI.  
W NASZE PIEKŁO CODZIENNE NIECH WEJDZIE BETLEJEM  
- PRZEZ ZAMIEĆ IDĄ DO NAS DZIECIŃSTWA ANIELI -



"KOLEDA 1981" ZBIGNIEW JERZYNA



Wesołych Świąt  
i szczęśliwego  
Nowego Roku  
życzy

Netoperek



archiwum  
harcerskie.pl

NETOPEREK

Cześć!

Kto by pomyślał, że czas tak  
szybko płynie i będziemy  
niedługo mieli 5  
NETOPERKOWE ŚWIĘTA  
BOŻEGO NARODZENIA i 5  
SYLWESTRA. Jakie będą? Mam  
nadzieję, że będą pełne  
miłości, nadziei, humoru i  
oczywiście ROCK'N'ROLLA. Mam  
nadzieję także, że będą to  
ŚWIĘTA z NETOPERKIEM  
NAJLEPSZYM PIŚMIEM w POH.  
CZEGO WAM WSZYSTKIM  
BOŻONARODZENIOWO ŻYCZE.

BAGROŚ

(jeden z założycieli Netoperka-red.)

dzieci obrzuciły dziewczynkę kulami ze śniegu i wyzwiskami...

Dziewczynka po chwili wahania wyjęła jedną zapalną z pudełka. Pomyślała sobie, że jeśli ją zapali, to być może ogrzeje się choć na sekundę.

A śnieg walił coraz gęstszy.

Dziewczynka zapaliła zapalną.

Dzieci bogacza zaczęły rozpakowywać prezenty...

Dziewczynka popatrzyła na zapalną i uśmiechnęła się. Przyszedł jej do głowy świetny pomysł...

Pałac bogacza jarał się jak cholera aż do świtu.

## Bajka o dziewczynce z zapalną

Ach, jaki straszny był mróz, jaka okropna zima, jakie ogromne zasy! Z dachów zwisały wielgachne sople, a ukutani w futra i kożuchy przechodnie czym prędzej uciekali do domów.

Pod bramą pałacu bogacza stała biedna, mała, obdarta dziewczynka. Zgrabiała mi z zimna rączkami trzymała koszyczek z kilkoma pudełkami najtańszych zapalek. Musiała je sprzedać, żeby zarobić parę groszy i kupić swojemu choremu braciszkiowi szalik. Miał to być prezent na święta...

Nikt nie kupował jednak zapalek od biedactwa. Kto by tam wychodził na dwór w taką pogodę? W domach było ciepło, płonęły świeczki na choinkach i drwa w kominkach, wszyscy cieszyli się świętami i nie myśleli o marznącej dziewczynce na wyludnionej ulicy.

Pałac bogacza jarał się blaskiem lamp. Dziewczynka słuchała wesołych śmiechów i muzyki. Powoli zaczynała zamarzać. Bogacz wyjrzał przez okno, ale tylko krzyknął, żeby sobie poszła gdzieś indziej. Jego

## Netoperkowy poradnik

Pozycja nr 1

Oto ona. Czekaj. Teraz wszystko zależy od ciebie. Zegnij całe ciało w pałąk i ugnij kolana. Chwyć ją mocno z obu stron. Podwinij nogi i wysunij się w wolną przestrzeń pod nią. Przyłgnij do niej wewnętrzna strona ud. Nie rozluźniając ucisku wykonaj kilka ruchów biodrami, wysuwając się coraz głębiej. Przytul ją do piersi. Rozkracz nogi. Przesunij się nieco w prawo. I jeszcze trochę. Dobrze! Przełóż pod nią prawe udo. Napieraj całym ciałem. Masz ją wprost brzucha. Jesteś panem sytuacji. Teraz możesz sobie pogratulować! Udalo ci się uściśnąć za kierownicą małego Fiata.

Nie jestem normalny - to pewne! Nie podlegam wpływom reklamy! Nigdy nie kupiłem lodowego Snicersa, nie piórę w proszku Pollena 2000, nie używam podpasek ze skrzydełkami ani kosmetyków od których napięcie rośnie. Jak to się dzieje? Czy gdzieś z tego leczę?

Dlaczego nie zdecydowałem się na nowego przyjaciela i stale zrywam w „Ludwiku”? Wcale mnie nie interesuje, co syn pewnej pani zrobił dzisiaj rano i jeśli mam być szczerzy, podejrzewam go o najgorsze. Jeżeli mówią mi, że proszek X jest lepszy od tego proszku, co zwykle, to ja jestem ciekaw, jak się nazywa proszek X, tylko raczej chciałbym wiedzieć, jakiej marki jest ten proszek „co zwykle”? Dlaczego nikt nie chce mi powiedzieć? Albo co robić, jeżeli jedna

po drugiej pojawiają się reklamy trzech różnych proszków? Skąd wiedzieć, że żaden z nich nie jest tym „co zwykle”? Albo jak to się dzieje. Ze kiedy pokazują reklamę czegoś do picia z napisem: „Jeszcze bardziej orzeźwia”, to ja zamiast cieszyć się tym, że teraz będę jeszcze bardziej orzeźwiony, to ja się martwię, że wypilem niepotrzebnie tyle tego poprzednio reklamowanego płynu, który-jak się dopiero okazuje-orzeźwiał mniej, a może nawet wcale. No, bo skoro ten nowy-„orzeźwia jeszcze bardziej”? Ale jak można było bardziej, to pewnie można jeszcze i jeszcze bardziej. To dlaczego ja zawsze robię za królika laboratoryjnego i złopać te niecałkiem orzeźwiającej? Niech dojdą do tego najbardziej, że już więcej orzeźwić się nie da, to ja się tym napojem dopiero zainteresuję i się orzeźwię, proszę bardzo, ale nie wcześniej, o nie! Albo dlaczego nie gram w „miliard w środę, miliard w sobotę”, chociaż na moich oczach facet z nędzarza przeistacza się w bogacza?

Skąd we mnie ta nieufność? Czy to mnie nie oddala od Europy? Co powstrzymuje mnie od podarowania sobie odrobiny luksusu? Dlaczego nigdy nie napisałem listu do OMO i w ogóle czuję wstępną korespondencją z podpaszkami, chrupkami czy gumą do żucia? I dlaczego ci od reklamy chcą mnie teraz pozbawić jeszcze jednego ekscytującego eksperymentu: czy kromka posmarowana masłem kłapnie masłem na podłogę? Jasne że prawie zawsze spada masłem, ale przecież zdarzyło się kiedyś mojemu znajomemu, że mu chlebem, chlebem spadła! To może i mnie mogło być się tak choć raz przytrafić. Dotąd była szansa; można było w coś wierzyć! Teraz odebrano mi także i ten dreszcz emocji, i tę wiarę: jasne, jak się smaruje z dwóch stron to cała zabawa na nic.

Ta zubożała moje życie, jeśli wszystko jest przewidywalne, raz ustalone, skodyfikowane. A gdzie irracjonalny element poezji, tak-poezji! Ja się pytam-gdzie? Czy mi to przejdzie samo, czy muszę do lekarza, a jak do lekarza, to do jakiego? Gdzie on przyjmuje i za ile? Dlaczego nie ma o tym żadnej informacji? Dlaczego ci specjaliści od mojej choroby nie reklamują się w telewizji? Dlatego, z pewną taką nieśmiałością, dopraszamy się, aby nasza telewizja nadała reklamę tego Ośrodka Zdrowia Psychicznego, który by mnie wyleczył z mojej przypadłości! Ja już dłużej nie chcę być parszywą owcą w zdrowym stadzie naszego społeczeństwa! Ratunku!

(Janusz Weiss, ANTENA)



Netoperek! Jaki fajny papier do d... pupy!



## NETOPERKOWE STROFY NA WIGILJĘ

Ernest Bryll

### Boże Narodzenie

Kiedy dziecko się rodzi i na świat przychodzi  
Jest jak Bóg, co powietrzem nagle się zakrzusił  
I poczuł, że ma ciało, że w ciemnościach brodzi  
Że boi się człowiekiem być. I że musi być.

Wokół radość. Kolędy szeleszczące złotko  
najbliżsi jak pasterze wpatrują w Niego  
I śmiech matki - bo dziecko przeciąga się słodko.  
A Ono się uklada do krzyża swojego.

\*\*\*

Zobaczył pyski wołów wielkie zaślinione  
I cien od uszu osła - cierniową koronę  
Potem usmiech pasterzów, co przy źłobie stali  
Kwaśnym oddechem głodnych na niego chuchali  
Usłyszał mięsne dudy, tupanie tańczących  
I zapach gnojowiska jak płomieni gorący  
Matka mu piersi dała - zakrzusił się mlekiem  
Zakasłał i zakrzyczał. I stał się człowiekiem.

### Wigilia

„Jest noc, kiedy wilk podaje łapę, lisy jedzą z ręki, tygrysy  
laszą się jak koty, lwy nadstawiają karki do czochrania,  
wężę oczy mrużą, skorpiony się usmiechają, kury przestają  
gdakać. Nawet małpa z naprzeciwka mówi ludzkim głosem.  
Ale choć jutro cud się skończy i wszystko wróci do  
normalnego trybu życia, nie zapomnij, że cud jest możliwy i  
ludzie mogą być ludźmi - ze ty możesz być człowiekiem.”

Ks. Maliński



Wszystkiego najlepszego  
oraz takiej fury prezentów  
z okazji urodzin  
Netoperka życzy  
Eli i Karolowi



### Ciekawostki...

#### DWA MÓZGI W JEDNEJ GŁOWIE

Chiński chłopczyk, który urodził się z dwoma mózgami, ma już rok i rozwija się normalnie. Informacje o tym fenomenie podano dopiero teraz. Dziecko przyszło na świat w mieście Chaoyang w północno-wschodniej prowincji Liaoning. Lekarze opiekujący się dzieckiem twierdzą, że jego mózgi pracują na zmianę. Nie przeszkadzają w prawidłowym funkcjonowaniu organizmu. Jest tylko jeden problem - chłopczyk śpi tylko godzinę dziennie, bo gdy jeden mózg odoczywa, drugi pozostaje aktywny.

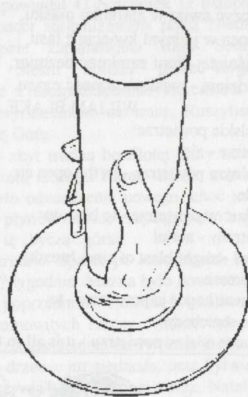
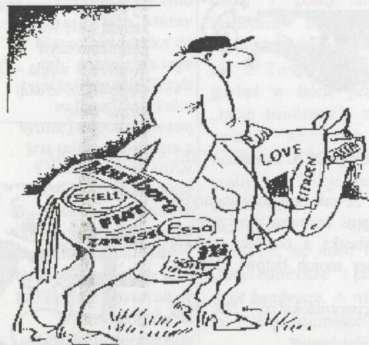
TS, (REUTER)

### PĘTYCKIE STRYFY

Krysiu słodka wychodzę  
jutro z poprawczaka, alem tej  
nocy gwiądzistej na  
mazurach nie zapomiał i  
gdy mi się rymło,  
pierdyknąłem ten wiersz.  
Błagam, spotkajmy się na  
rynku we Wrocławiu przed  
„piwnką świnią”, będę  
miał w rękę tę gazurę, którą  
żem ukatrupił twojego  
zgreda.

Wiś o smaku powietrza. Powietrze  
jak mówi moja mama to jest to  
coś co wciągamy przez nos i  
tym samym noskiem wypuszczamy (pomijam  
zakatarzonych i heroinowców). Powietrze jest  
czyste kiedy jest czyste a właściwie to już  
dawno nie jest czyste bo je wszyscy  
zabrudzają. Najbardziej to robią zakłady i  
nasi rodzice, którzy okrutnie zajeżdżają ulice  
swoimi nowymi Volkswagenami. Skąd wien,  
że powietrze jest brudne? Normalnie w  
powietrze latają takie małe robaczki. Mama  
mówi, że są to: azot, tlen, wodor i inne. To są  
dobre robaczki. Czasem jednak trafiają się,  
krótko mówiąc chamy, które na przykład  
zjadają karoserię nowego samochodu taty.  
Mama mówi, że spadł kwaśny deszcz, ale ja  
próbowałem i wcale nie był kwaśny a jedynie  
mętny. Ludzie podobno łapia tych wandalii  
zakładając jakieś kapturki na kominy skąd wychodzą, ale nie wiem czy to dużo pomaga.

U nas w szkole mówiła nam o tym pani na lekcji środowiska kiedy to pojechalismy na  
wycieczkę. Na tych wycieczkach można się dowiedzieć wielu ciekawych rzeczy. Pan  
kierowca, który podobno z zawodu jest biologiem opowiadał naciskając mocno pedał  
gazu, że samochód produkuje tlen i tlenek węgla, które sprawiają, że dzieci mają w  
brzuskach zwierzęta. Takie małe paskudne raczki. Gdy byliśmy w lesie pani mówiła,  
że drzewa są dla nas bardzo ważne bo robią tlen i nie wolno ich wycinać. Pani jest  
naprawdę mądra. Pan kierowca powiedział, że w czasie naszej godzinnej wycieczki



S  
M  
A  
K  
.  
Ż  
Y  
C  
I  
A

silnik wciągnął tyle tlenu ile musiałoby wciągnąć 200 dużych panów. Szkoła, że nie mam w domu takiego dobrego odkurzacza. 5 sekund i nie ma brudu, minuta i pozbywam się dywanu a po 3 minutach nawet mebli.

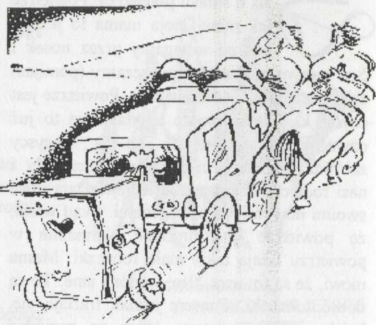
Mama powiedziała, że nie puścił mnie na następną wycieczkę samochodem ba podobno z nerwów się zmoczyłem w nocy. Wolno mi jedynie jeździć na takie wypadki konno jak nasz sąsiad pan Mietek lub jak król z bajki o Śmiechosławie z Krainy Smutnego Smoka.

SZYNADY

Zobaczyć świat w ziarenku piasku,  
Niebiosą w jednym kwiecie z lasu,  
W ściśniętej dłoni zamknąć bezmiar,  
W godzinie - nieskończoność czasu.

WILLIAM BLAKE

Angielskie powietrze:  
powietrze - air  
na wolnym powietrzu - in the open air,  
outside  
wysadzić w powietrze - to blow up  
powietrzny - aerial  
powiew - slight blast of wind, breath,  
light breeze  
traktować kogoś ja powietrze - to  
ignore somebody  
to jeszcze wisi w powietrzu - it is all in the air as yet



#### Encyklopedia Sławnych Postaci

Najwięksi pisarze polscy:  
Zbysław D. Winciorek - 186 cm.

Antoni Ciepięga - 184 cm.  
Maciej Pikling - 178 cm.

### MIŁOŚĆ

Nie widziałam cię od miesiąca.  
I nic. Jestem może trochę blejsza,  
trochę śpiąca, trochę bardziej milcząca,  
lecz widać można żyć bez powietrza

Maria Pawlikowska-Jasnorzevska

RUSZ ŁBEM  
Czemu dmuchanie  
roznieca ogień?  
Przecież w  
wydychanym powietrzu  
znajduję się wróg  
płomienia czyli  
dwutlenek węgla - CO<sub>2</sub>.  
Odpowiedzi szukaj  
gdzieś dalej.

PYTANIA, KTÓRYMI MOŻNA DOPROWADZIĆ NAUCZYCIELA DO OBŁĘDU...  
MATEMATYKA!

1/ Panie psorze, wyszło mi w zadaniu, że jak pomnożę logarytm sinusa przeciwprostokątnej przez cotangens cosinusa przekątnej, a potem scałkuję to przez potęgę pierwiastka z obwodu trójkąta przyległego, to obliczę dokładnie numer moich butów! Dostanę trójkę?

2/ Stosunek przyprostokątnej do przeciwprostokątnej? Nie będę mówić o zadnych świniastwach!



Przeout dla Ciebie z okazji urodzin!



Jak zapowiadał 43 Netoperek 17 listopada odbył się spacer zorganizowany przez Niedźwiedzia. Wstępnie zaplanowana trasa Sompolno - Ignacewo - Ślesin została przez organizatora nieoczekiwanie i niespodziewanie zmieniona na parę minut przed wyruszeniem na trasę. Ruszyliśmy więc zdobywać Złotą Górę.

Trasa bajecznie prosta okazała się dla wędrowców zbyt trudną bo Złotej Góry nie zdobyto. Nasi spacerowi specje nie zapomnieli o apteczce, którą dźwigał Karol, ale nie zabrali mapy. Kto by pomyślał, że taki drobny incydent jakim było odwiedzenie nowego, choć jeszcze nie ukończonego domu Sylwii, oraz wypicie wszelakich płynów tam się znajdujących i napatrzanie się na przerośnięte ogórki, sprawi, że nie trafimy na tę „bycza” górkę.

Tak się jednak stało i można jedynie powiedzieć trudno. Spacer po lesie jednak był bardzo miły i szkoda tylko, że następny będzie dopiero za ? tygodnie. Można było dowiedzieć się jak w domowym zaciszu hodować diamenty, że Bolo w poprzednim wcieleniu był kobietą, że pani Zosia jest fajna bo ma jajka i wielu innych niesamowitych rzeczy. Można było zobaczyć upartość Karola, który prawie 30 minut (z drobnym zaokrągleniem oczywiście) próbował wejść na drzewo w Brzeźnie, minę Jagienki, która na tym drzewie już siedziała, oraz Sylwię, która z drobną pomocą Głowy chciała naprostować (skrzywić?) swoje nogi, oraz Natalię, która pochłonęła niewyobrażalne ilości prowiantu (gdzie ona to poukladała? - 10 N). W Brzeźnie dziewczynki zrobiły taką furorę, że kilku przystojnych gentelmenów postanowiło zrezygnować z uczestnictwa we Mszy Świętej.

Całość zakończyła się wyżerką z ciepłą herbatą (oczywiście z cytrynką) w przyrodznej knajpce. Można by jeszcze długo pisać, ale powiem tylko, że zamiast kolejnej szarej, jesiennej, nudnej niedzieli był zielony, wiosenny radosny dzień. Wybierając to drugie zrobiłem dobrze? Głowa

Od jakiegoś czasu  
Netoperek przestał  
informować o tym co w  
szczępie piszczy.

Przepraszam tych  
wszystkich, którzy  
biorąc Netoperkę do  
ręki właśnie na tego  
typu informacje liczyli  
najbardziej. Taka  
sytuacja spowodowana  
jest moim odejściem z  
I Szczepu oraz coraz  
częstszą niemożnością  
uczestniczenia we  
wszystkich szczepowych  
imprezach. Gdyby  
jednak znalazł się ktoś  
kto chciałby prowadzić  
rubrykę Z Żucia  
Szczypu to serdecznie  
zapraszam. 10 N

Z listu pacjenta do żony:

„Moja droga Andziu, bądź  
dobra i pošlij mi twoje  
bambozse. To znaczy, że  
chodzi o moje bambozse, a  
nie o Twoje bambozse. Bo  
gdybyś w liście przeczytała  
„moje bambozse”, mogłabyś  
myśleć, że chcę Twoje  
bambozse. A kiedy napisałem,  
pošlij mi Twoje bambozse,  
przeczytaasz.

„Twoje  
bambozse” i zrozumiesz  
nalezycie, że mam na myśli  
„moje bambozse” i pošlesz mi  
moje bambozse. A więc pošlij  
mi „Twoje bambozse!”

Dowcipniś 8(18)96

Nic to wszystko

Choćbyś miał zwiniętną nogę,  
kot czarny ci przebiegł drogę,  
brakło forsę do pierwszego  
albo jeszcze coś gorszego,  
choć to ponad twoje siły,  
nic to wszystko, masz być miły.

Choćbyś został impotentem,  
w oko dostał śrubokrętem,  
sąsiedź bardzo ci zaszkodził  
co to wszystko nas obchodzi.  
Choć to ponad twoje siły  
nic to wszystko, masz być miły.

Dowcipniś 8(18)96



Sobotni wieczór. Jego myśli przepelnią pragnienie bycia z ludźmi, tęsknota za wrzaskliwymi rozmowami, szaleństwem do rana. Podniecenie opanowuje jego umysł. Szybsze bicie serca. - Niespokojna siła wpływa bezwiednie do jego ciała i wprawia go w nieokreślony trans.

Nareszcie znalazł się wśród swoich. Jest tak jak oczekiwali. Krzyki, pisk, gwizdy, muzyka, oślepiające stroboskopy, dym... Czuję się naprawdę niesamowicie. O to chodziło. Jego osoba jest wchłaniana przez wir niebezpiecznych emocji. Adrenalina uzyskuje maksymalny poziom. Wrzenie krwi. Obłęd i wibracje ciała. Bez ograniczeń, po prostu wolny. Stan niezwykły, tak przyjemny, a zarazem tak obcy. Nie do wyobrażenia.

Nagle śmiertocnośny ból. Ciemność. Nicości. Zaczyna się rywalizacja z czasem.

Kto pierwszy? Teraz każda minuta jest warta więcej, niż jakiegokolwiek arcydzieła ziemskie. Śmierć. Życie. Śmierć. Życie. Śmierć. Życie.

Wylizczanka na pograniczu życia i śmierci... Życie.

Piąta o świcie. Czuję jak coś posuwa się po mojej powiece.

Nie jestem pewien czy to nadal sen. Otwieram oczy. Przede mną ogromne okno. Spokój i cisza. Zupełna harmonia. Cisza przegradza się w zupełny chaos. Szał i miotania. Pająk przedzierający się spokojnie przez podarte prześcieradło staje się ogromnym olbrzymem,

który nie mieści się w tych czterech ścianach.

Wokół mnie zaciska się krąg wszystkich przedmiotów, które mnie otaczają. Jestem przygniataany, a moje ciało domaga się coraz więcej powietrza.

Docieram do okna. Czuję się jak w pułapce, a okno wydaje się jedynym z niej wyjściem. Rzucam się jak zwierzę w pułki. Szkło rozpryskuje się we wszystkie strony. Krew wytryskuje jak fontanna i ubarwiła biel pomieszczenia. Dłoń powietrza wyciąga mnie stamtąd i ratuje. Zdaję sobie sprawę, że zaczynam czuć inaczej niż kiedykolwiek. Leżę na mokrej trawie. Promienie słońca wtapiają się w moje ciało i ogrzewają wnętrze.

Spoglądam na przestworza nieba. Ptak. Nigdy nie zastanawiałem się nad życiem ptaka. A teraz uzmysławia sobie, że ma wolność, której poszukują wszyscy ludzie od wielu tysiącleci.

Czuję tak nieznanne mi do tego czasu pełne zrozumienie siebie samego. Zupełne oczyszczenie z przeszłości. Narodziło się nowe ja...

SZINADY

Odpowiedz na pytanie ze strony 6.

W wydychanym powietrzu jest jeszcze sporo tlenu. Zaledwie jedna czwarta objętości tlenu dostającego się przy wdechu do płuc zamienia się na CO<sub>2</sub>. Ponadto jest wiele korzyści z wywołanego dmuchaniem ruchu powietrza: dostarcza ono wciąż nowych porcji tlenu do spalania. Tak więc korzyści są większe niż niebezpieczeństwo gaszenia ognia CO<sub>2</sub> z naszych płuc.

## KOBIETA I MĘŻCZYŻNA - CO ICH DZIELI I DLACZEGO?

Chłopcy rodzą się wyżsi i ciężsi, dziewczynki wcześniej zaczynają mówić. W szkole rzadziej mają kłopoty z ortografią - chłopcy lepiej czytają mapy. Gdy dziewczynka staje się kobietą a chłopiec mężczyzną - różnic przybywa: oboje inaczej czują, myślą i reagują. Dlaczego tak jest?

Pytanie to zadała sobie również dwójka amerykańskich dziennikarzy - Anne Moir i David Jessel. Przez wiele lat gromadzili dokumentację, która miała rozstrzygnąć, czy różnice między kobietą i mężczyzną są sprawą genetyki (tacy się rodzimy) czy wynikiem życia w społeczeństwie (tak zostaliśmy wychowani). Jaka jest odpowiedź?

Kobieta i mężczyzna różnią się, ponieważ różne są ich mózgi. A budowa mózgu wpływa na to, jak widzimy, słyszymy, porozumiewamy się i zachowujemy. Każda część mózgu ma swoją „specjalizację” np. lewa półkula odpowiada za mówienie, pisanie i czytanie, prawa za uczucia i emocje. I tu mamy pierwszą różnicę: u kobiet zarówno lewa, jak i prawa półkula sterują mową - stąd kobiety są sprawniejsze językowo. Jako dzieci wcześniej zaczynają mówić. Rzadziej jakają się. W szkole łatwiej opanowują gramatykę, ortografię, naukę czytania. Łatwiej uczą się języków obcych.

Mężczyźni z kolei mają przewagę nad kobietami w dziedzinach dotyczących wyobraźni przestrzennej: chłopcy mają lepszą koordynację rąka-oko i dlatego najpierw sprawniej bawią się klockami lego, a potem lepiej grają w piłkę. Lepiej czytają mapy, rozróżniają kierunki i orientują się w terenie. Lepiej grają w szachy. Potrafią łatwiej wyobrazić sobie kształt i rozmieszczenie różnych przedmiotów (stąd są lepszymi architektami).

Częściej widzimy płaczącą kobietę niż mężczyznę. Z jej ust o wiele częściej można usłyszeć „kocham cię”. Jeśli się kłócą, to ona wykrzykuje swoje argumenty z większą łatwością niż on. „Przepraszam” też jej przychodzi łatwiej. Te różnice w reakcjach uczuciowych zależą także od męskiej bądź kobiecej budowy mózgu.

U mężczyzny emocje mają swoją siedzibę w prawej półkuli mózgu. A zdolność ich wyrażania przy pomocy słów zależy od lewej półkuli. W dodatku obie półkule są połączone mniejszą liczbą włókien niż w mózgu kobiety, więc przepływ informacji między nimi jest dodatkowo utrudniony. Trudniej więc mężczyźnie okazywać swoje uczucia.

U kobiet zarówno mowa, jak i uczucia „mieszają” w obu półkulach. Ponadto istnieje między nimi więcej połączeń. Nic dziwnego więc, że panie chętniej i łatwiej mówią o tym, co czują. Z takiej budowy mózgu wynika wiele dalszych różnic w zachowaniu i postępowaniu.

Płeć dziecka - i płeć mózgu - kształtuje się między 5 a 11 tygodniem życia w łonie matki. Wtedy decyduje się, jaka ilość hormonów (testosteronu u mężczyzn i estrogenu u kobiet) przypadnie nam w udziale. A od tego zależy, czy nasz mózg będzie stuprocentowo męski, stuprocentowo żeński czy też zbudowany w sposób „pośredni”, co zdarza się znacznie częściej.

Krystyna Zielińska

## Kobięte i męczyznę różni wrażliwość wszystkich zmysłów

### KOBIETA

- 1 Kobiety lepiej słyszą. Znacznie więcej dziewczęta niż chłopców potrafi czysto śpiewać.
- 2 Lepiej widzą w nocy.
- 3 Lepiej odróżniają smaki słodkie i gorzkie.

4 Mają węch wrażliwszy nawet o 20%.

5 Inaczej działa ich pamięć: potrafią zmagazynować, przynajmniej na krótki czas, więcej informacji.

### MĘŻCZYŻNA

1 Mężczyźni lepiej widzą w dzień. Częściej cierpią na daltonizm.

2 Lepiej odróżniają smaki słone.

3 Potrafią zapamiętywać informacje, gdy tworzą one spójną całość lub mają dla nich jakieś konkretne znaczenie.

4 Mają przewagę nad obiektami, jeśli zadanie wymaga koncentracji i skupienia uwagi przez dłuższy czas.

## Różnią się cechami ciała

1 Kobiety żyją przeciętnie o dziewięć lat dłużej.

2 Częściej chorują na cukrzycę i nadciśnienie. Niemal wyłącznie kobiety cierpią na jadalowstret psychoczny i bulimie.

3 Szybciej i dotkliwiej reagują na ból, za to są bardziej odporne na długotrwałe cierpienie.

1 Wyłącznie mężczyźni chorują na hemofilię.

2 Dwukrotnie rzadziej zapadają na depresję.

3 Pięć razy częściej popełniają samobójstwa.

4 Żyją średnio o dziewięć lat krócej od kobiet.

5 Mózg mężczyzny jest przeciętnie o ponad 11% większy od mózgu kobiety.

## Różnią się cechami charakteru: kochają, złością się i płaczą inaczej

1 Kobięcie trudniej jest wykonywać dwie czynności jednocześnie.

2 Zachowania kobiet cechuje większa łagodność (w ich organizmie jest znacznie mniej testosteronu - hormonu agresji, seksu i dominacji).

3 W miłości kobięta pragnie głównie zrozumienia, uwagi i szacunku.

4 W związkach małżeńskich, przyjacielskich najważniejsza jest dla niej czułość partnera, poczucie bezpieczeństwa i przywiązanie.

5 Najwyżej ceni szczęście osobiste, rodzinę i uczucia. Perspektywę odnoszenia sukcesów zawodowych stawia na drugim miejscu.

6 Jeśli chodzi o seks, kobięta woli kochać się przy zgaszonym świetle. W związku z inną wrażliwością zmysłu wzroku i słuchu, podnieca ją czuły szept niż widok ciała partnera.

1 Męczyzna ma z reguły bardziej podzielną uwagę, łatwiej mu np. równocześnie mówić i czytać mapę.

2 W zachowaniach męczyzn obserwują się więcej agresji: testosteron silniej oddziałuje na ich mózg. Badania mówią, że po okresie dojrzewania męczyzna ma w organizmie dwadzieścia razy więcej tego hormonu agresji, dominacji i seksu.

3 W miłości męczyzna pragnie przede wszystkim zaufania i akceptacji.

4 W życiu ceni sobie głównie niezależność; w małżeństwie i związkach przyjacielskich liczy się dla niego poczucie, że jest potrzebny.

5 Męczyzna znacznie łatwiej potrafi poświęcić związki przyjacielskie czy uczuciowe, dążąc do sukcesu, pozycji i władzy.

6 Seks woli uprawiać przy zapalonym świetle, a na jego zmysły działa głównie widok nagiego ciała partnerki.

Krystyna Zielińska

W 47 Netoperku będziesz mógł sprawdzić, w jakiej mierze twój umysł jest męski czy kobiecy. Można być kobięta i mieć pewne męskie cechy umysłu lub być męczyzną o żeńskich cechach.

## KRZYŻÓWKA BEZ S---U!

### POZIOMO:

6. architekt peruwiański, twórca Kordyliarów
7. dybąg szwolera
10. dyrektor centrali telefonicznej w starożytnym Rzymie
11. larwa trąbiduki parchatka
12. wdępniesz w to w Kairze
13. trwały barwnik do chmur
14. narząd mowy tasiemca (uzbrojonego)
16. stolica Kutaisi
17. egzemplifikatoryzacja
19. odkrywca peronu 5 na Dworcu Centralnym
20. cyngiel kuszy
21. biblijny ojczym Safeta
24. demokratyzuje
26. saharyjska rzeka wspak
28. mieszkanie Rabanathrahadu
30. na sztandarze 16 Pułku Górali Holendersich
31. siedzi na niej skinhead
32. morze w Mongolii
33. wyzwoliciel jeziora Niasa
35. wrotki łmaist
36. zebranie wodanistów
37. urządzenie do odpalania wulkanów
38. słynny zbroczeniec belgijski (1789 - 1855)
40. pseudonim syna Lenina
41. ma go kolekcjoner żabięgo skrzeku
42. w harfie go nie znajdziesz
43. imię Nieznanego Żołnierza
44. podczas zarybiana
48. lek na poezję
49. hobby Jonathana Smitha jr.

### PIONOWO:

1. popularny autor słowników arachnologicznych
3. w bagnie i w samolocie
4. pies mu mordę lizal

5. najmniejszy trybik rozrządu wtryskiwacza w oplu
6. pocalunek maklera
7. pokonał Turków pod Gdynią (1567)
8. zwłoki fokii
9. przodek tęczy
15. z pleśnią na ustach naprzód - hej!
16. samica dziesięciotyśięcznika
17. XVIII - wieczny kosmonauta radziecki
18. 687 pozycja „Kamasutra”
22. wąchał to Churchill
23. Pazura i Partyka nimi nie są
24. krzyżówka kota perskiego, syjamskiego i czarnego
25. park narodowy na Wyspie Adventu
27. średniowieczna balanga
28. dowódca lotnictwa Bangladeszu do 1975r.
29. z baobabem w plecaku
34. czwórchlorohydan tortu owocowego
35. nauka o transformerach
41. tylnie łapy wieloryba
42. on tu to też ty
- 47C2S370h5C12Cu4Au2Fe9
49. szczywój polny

Po rozwiązaniu krzyżówki bez trudu odgadniesz hasło zaszyfrowane w jej tytule.

### Nagrody do rozlosowania:

tankowiec o wyporności 250 000 ton. 4 dworce kolejowe, 10 kosiarek do śniegu.

Dowcipniś Nr7(17)96

W kościele pijany jegomość zwraca się do kościelnego zbliżając się do niego z taca: Lokal jest spoko, muzyka organowa okay... ale za duży tłok przy barze. Daj mi szybiutko jedną wódeczkę i zmykam...

### Uwaga!

Następny Netoperk ukaże się nie przedzej niż w lutym. Spowodowane jest to zbliżającą się sesją egzaminacyjną i terminem złożenia przeze mnie pracy dyplomowej. Przepraszam i liczę na zrozumienie! 10 Niedźwiedzi

Z kajecika małego Kazia  
Kazio do baPci:

### Kochana bapciu!

Miełem do kochanej bapci przyjechać na wieś ale tatuś muwi, rze tam smrut i bida to po holere jeździć jek kot z penhezem wienc tylko pisze do bapci co słyhować w polityce bo u bapci to jest koniedz świata zabity deskami nawed mamóška nie rozómi jak bapcia morze w takiej dzióże wyszumać wienc donoszę bapci rze u nas ciongle napadajo ale jeszcze gożej to ze skinami ktutyh okrutnie nie lubioą rzydóť bo te ciongle plujo na polaków i majo zabieradz polskie domy ale tatuś muwi że nie morzna im dać po ryju bo to jest dyplomacja bapciu to jest jak kto zaczyna i się zóc to trzeba gżecznie pujść do domu bo zaraz powiedzą rze my bydło i faszyżci i jusz nikt z nami nie zechce się bawić bapci rumunóť u nas na ulicach wienczej nisz bespańskih psów a z innych nowin to nie wiem czy baPcia gra w futbol bobym napisał rze POLONIA - LEGIA 3.0 a niedługo bendo moje imieniny to nieh baPcia pamięta ale ja się nie upominam tylko tak sobie pisze a z innych nowości to tylko Anka zaszła już dawno w ciąży muwią że z bramkarzem Legi ale to nie jest fcale ruwny chłop bo niedawno Widzew wbiłmu dwa gole a on na Ance wzięł odwet czego życząc baPci cahuje i zostaje też sam ciongle.



## NETOPEREK

Redakcja:  
Anna Gorzelińska  
Robert Zawadziński

Inni Netoperkowcy:  
Ania i Ilona,  
Marcin Głowczyński

Konin 22.12.1996



## UWAGA KONKURS!!!!

Przyjrzyj się bardzo uważnie  
zamieszczonym powyżej rysunkom  
i postaraj się znaleźć 387 podobieństw.  
Nagrody czekają!

KAZIO  
Dowcipniś Nr7(17)96

*Zgodnie z  
wcześniejszymi  
zapowiedziami wraz z  
dzisiejszym  
Netoperkiem możesz  
otrzymać najświeższe  
wyniki rozgrywanych  
w ramach Klubu  
Harcera mistrzostw  
I Szczepu POH w  
tenisie stołowym.*